

Sensowna prywatyzacja górnictwa to powiązanie z sektorem energetycznym i firmami okołogórnictwymi. Trzeba do tego przekonywać górników i związkowców

– **MÓWI TADEUSZ DEMEL**

Młodzi widzą szansę w prywatyzacji

► **NOWY GÓRNIK: Sądzi pan, że pracownicy górnictwa są gotowi pogodzić się z prywatyzacją branży górniczej?**

TADEUSZ DEMEL: Uważam, że rodzina górnicza zdaje sobie sprawę, iż dłużej nie da się funkcjonować pod parasolem państwowym. Zmiany, które rozpoczęły się w 1990 roku, nie pozostawiają żadnych złudzeń. Nie ma już mowy o dotacjach państwowych. Górnictwo nie może nawet liczyć na znaczną przychylną polityczną. Dlatego nadszedł czas na zmiany. To jest nieuchronne i konieczne.



► **Zastanawiam się, czy nieuchronność i konieczność zmian jest traktowana jak szansa czy jak zagrożenie?**

– Na pewno część ludzi związanych z branżą uważa, że to zagrożenie. Natomiast młodzi uważają, że to wielka szansa. Myślę, że wśród młodych menedżerów i inżynierów coraz popularniejsze jest przekonanie, że górnictwo powinno wchodzić w powiązania kapitałowe z energetyką i z firmami pracującymi dla górnictwa. Energetyka i firmy okołogórnictwowe mają interes w tym, żeby kopalnie funkcjonowały jak najlepiej. To gwarancja, że ci inwestorzy zrobią wszystko, aby spółki górnicze się rozwijały. Powiązanie z energetyką daje gwarancję zbytu węgla – dzięki powiązaniom kapitałowym kopalnie będą miały rynek zbytu, a elektrownie zapewnią sobie paliwo. Rynek paliwowo-energetyczny kreują grupy kapitałowe, a nie konkurencja. Powiązanie z grupami kapitałowymi skupiającymi firmy produkujące maszyny i urządzenia gwarantuje z kolei dostęp do najnowocześniejszych maszyn i urządzeń na korzystnych warunkach.

► **Dla jednych i dla drugich kopalnie będą źródłem zysków.**

– Także dla kopalni jedni i drudzy będą źródłem pieniędzy. Moim zdaniem te trzy gałęzie gospodarki zawsze i w każdej gospodarce funkcjonują w symbiozie. Powiązania kapitałowe zacieśniłyby tę symbiozę. Młoda kadra górnicza to rozumie.

► **Ile ma pan lat?**

– Mam 72 lata. Wiem, do czego pan zmierza. Otóż Anglicy mówią, że człowiek jest tak długo młody, jak długo jest wśród młodych ludzi. A ja działam właśnie wśród młodych ludzi.

► **Żeby zrealizować tę koncepcję, trzeba przekonać dość dużą grupę menedżerów, inżynierów, niemal wszystkich górników i związkowców. Jak to zrobić?**

– Gdyby menedżerowie górniczy byli zatrudniani na podstawie kontraktów menedżerskich i gdyby byli rozliczani z zawartych w kontraktach zadań, wiedzieliby, że ich przyszłość i kariera zależą od kopalni i od osiągnięcia celów zawartych w kontraktach.

► **Uważa pan, że energetyka i firmy okołogórnictwowe to najlepsi inwestorzy dla górnictwa. Jednak menedżerowie z tych firm są traktowani przez górników jak przeciwnicy, a nie sojusznicy. Można to zmienić?**

– Dobrym posunięciem byłoby zaangażowanie przedstawicieli potencjalnych inwestorów w prace rad nadzorczych.

► **Wtedy dopiero zaczęłyby się wojna. Każdy członek rady nadzorczej spółki węglowej, który byłby z branży energetycznej albo okołogórnictwowej, zostałby uznany za szpiega.**

– Trzeba zmieniać mentalność. Należy to robić oficjalnie, mówiąc otwarcie o tym, że czasy się zmieniły i jeżeli chcemy przeżyć, to musimy działać w sposób nowoczesny. Uważam, że górnictwo, energetyka i przemysł okołogórnictwowy muszą zacząć się poznawać, uczyć się współpracy i współdziałania.

► **Marzy się panu stworzenie na Śląsku silnego sektora paliwowo-energetyczno-maszynowego?**

– To byłoby dobre dla gospodarki.

► **Jednak politycznie nie do przyjęcia. Politycy nie pozwolą, aby na tak małym obszarze powstała grupa z tak gigantycznymi pieniędzmi.**

– Jeżeli celem polityków jest wykreowanie silnego i zdrowego organizmu ekonomicznego, to właśnie podajemy receptę, jak można to osiągnąć. Znowu zahaczamy o problem zmiany mentalności. Chciałbym przy tej okazji zwrócić uwagę na fakt, o którym jeszcze nie mówiliśmy. Otóż kondycja finansowa wszystkich firm tworzących swego rodzaju grupę węglowo-energetyczno-maszynową musi być dobra.

W tym przypadku także potrzeba zmiany mentalności. Zarządy spółek węglowych muszą być przekonane, że tylko dobra kondycja finansowa górnictwa zagwarantuje korzystne

fuzje. Firma z długami jest wielokrotnie tańsza od firmy w dobrej kondycji finansowej.

► **Zamiast liczyć na inwestorów strategicznych, można wchodzić na giełdę.**

– Na razie obowiązuje zasada, że na giełdę wprowadza się 30 proc. akcji. To częściowa prywatyzacja. W dodatku giełda nie zapewnia rynków zbytu. Nie jestem zwolennikiem prywatyzacji poprzez giełdę.

► **Wróćmy do zmiany mentalności. Kto powinien zmienić mentalność menedżerów?**

– Motorem zmian musi być Skarb Państwa, to on powinien mediować, przekonywać i organizować wszystkie zmiany. Powinien także patronować kontaktom energetyki, górnictwa i przemysłu okołogórnictwowego.

► **Potrzebny jest pośpiech w tych działaniach?**

– Jeżeli obecne zawirowania na rynkach finansowych nie doprowadzą do recesji, to mamy przed sobą jakieś półtora roku przywoitej koniunktury na węgiel energetyczny. Dobrze byłoby ten czas wykorzystać na zmiany służące górnictwu. Musimy także pamiętać, że na świecie zaczyna się eksploatacja węgla w nowych zagłębieniach węglowych. Chiny wydobywają 3,5 miliarda ton węgla kamiennego, zwiększają import i budują nowe kopalnie. Indonezja szybko rozwija swoje górnictwo, a Amerykanie zwiększają wydobycie. Szybko rośnie wydajność. Widzę to na przykładzie wymiarów łańcuchów, jakie w Fasingu chcą kupować nasi kontrahenci. Dla polskiego górnictwa standardem jest łańcuch 38-milimetrowy. Australia żąda natomiast łańcuchów 56-, a ostatnio nawet 60-milimetrowych. 400-metrowa ściana nie stanowi już sensacji. Na świecie powstaje także flota okrętów o dużej wyporności. Może dojść do sytuacji, że Europa zostanie zalana węglem z krajów zamorskich.

► **I wtedy nasze kopalnie będą niewiele warte.**

– Ważniejsza od wartości transakcyjnej jest gwarancja istnienia. Obawiam się, że jeżeli nie zaczniemy sensownej prywatyzacji, możemy wkrótce być świadkami zapaści górnictwa. Najpierw będziemy niewiele warte, a później padniemy.

Rozmawiał:

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA

FASING S.A.

ŁĄCZYMY
BEZPIECZEŃSTWO
I NIEZAWODNOŚĆ



Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych
GRUPA KAPITAŁOWA FASING S.A.
40-142 Katowice, ul. Modelarska 11
tel. (32) 735 00 00,
tel./fax (32) 258 22 66, 258 15 60
e-mail: fasing@fasing.com.pl
http://www.fasing.pl

